

Agnieszka Jasiewicz-Betkiewicz

*Institut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego*

Witold Betkiewicz

*Institut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk*

## **ELITY POLITYCZNE WIELKICH MIAST: CHARAKTERYSTYKA DEMOGRAFICZNA I KARIERY ZAWODOWE<sup>1</sup>**

Autorzy przedstawili społeczno-demograficzny opis wielkomiejskiej elity, jej główne cechy poczynając od płci i wieku, poprzez jej lokalne zakorzenienie, a na pozycji zawodowej kończąc. Dokonali również porównania elity wielkich miast z polityczną elitą miast średniej wielkości.

**Słowa kluczowe:** elita, wielkie miasta, samorząd, kariery.

***Беткевич-Ясевич Агнешка, Беткевич Витольд. Політичні еліти великих міст: демографічна характеристика і професійні кар'єри.***

Розглядається суспільно-демографічний опис еліти великих міст, її головні характеристики, починаючи від статі і віку, їх зв'язку з даною місцевістю і закінчуючи посадою. Здійснено також порівняння еліти великих міст з іншими типами політичної еліти, насамперед з політичною елітою середніх міст.

**Ключові слова:** еліта, великі міста, самоврядування, кар'єра.

***Беткевич-Ясевич Агнешка, Беткевич Витольд. Политические элиты больших городов: демографическая характеристика и профессиональные карьеры.***

Рассматривается общественно-демографическое описание элиты больших городов, ее главные характеристики, начиная с пола и возраста, связи с данной местностью и заканчивая профессиональными карьерами. Осуществлено сравнение элиты больших городов с другими типами политической элиты, прежде всего – с политической элитой средних городов.

**Ключевые слова:** элита, большие города, самоуправление, карьера.

***Betkevych-Yasevych Agnieszka, Betkevych Witold. Cities' political elites: demographic characteristics and professional careers.***

The socio-demographic description of big city elite are shown. It includes main elite characteristics from gender and age, through councilors' local roots to their occupational positions. The Authors also try to compare the elite of big cities with other parts of political elite, especially with parallelly studied elite of medium cities.

**Key words:** elite, big cities, self-government, careers.

### **Wstęp**

Przedmiotem analizy tego opracowania jest elita polityczna wielkich miast, widziana z perspektywy socjologów polityki – badaczy elit. Przyjmujemy, że w skład elity politycznej wielkich miast wchodzi radni miejscy, a więc osoby, które przeszły przez dwuetapowy (w partii politycznej i w wyborach powszechnych) mechanizm selekcyjny kandydatów do zajmowania wysokich stanowisk. Z uwagi na ograniczoną ilość miejsca w tym tekście pominięci zostali przedstawiciele władz wykonawczych, między innymi prezydenci miast. Zrezygnowaliśmy też z porównań pomiędzy poszczególnymi badanymi miastami.

Na kolejnych stronach przybliżymy zastosowane podejście teoretyczne i oba główne pojęcia: wielkie miasto oraz elita polityczna. Dalsza część tekstu będzie poświęcona omówieniu i analizie wyników badań empirycznych. Uwagę skupiamy przede wszystkim na składzie elity rządzącej wielkimi miastami, a w mniejszym zakresie na jej porównaniu z innymi elitami (lokalnymi czy parlamentarnymi). Zajmiemy się podstawowymi charakterystykami społeczno-demograficznymi łącznie z profilami wykształcenia radnych; prześledzimy również kariery zawodowe radnych wielkich miast.

<sup>1</sup> Tekst prezentuje część danych zebranych w ramach szerszego projektu badawczego skupionego na problematyce wielkomiejskich elit Polski, część przedstawionych tu wyników była publikowana. Autorzy dziękują za uwagi do tekstu Ewie Nalewajko, Jackowi Wasilewskiemu i Jerzemu Bartkowskemu.

Jeśli analiza społeczno-demograficznych charakterystyk elity wielkomiejskiej wykaże, że w znaczący sposób odbiega ona od społeczeństwa pod względem głównych cech (na co wskazują dotychczasowe badania elit [1, s. 51], uzasadnione stanie się wówczas pytanie o stopień otwarcia/zamknięcia elity dla niższych warstw społecznych oraz o samoreprodukcję elity wielkomiejskiej. Będziemy starali się sprawdzić czy wspomniane zamknięcie/ otwarcie występuje, natomiast pytanie o stopień owego zamknięcia (bądź otwarcia) pozostawiamy do przyszłych analiz.

Prezentowany artykuł opiera się na danych zgromadzonych przez autorów w ramach badania elit samorządowych 12 największych polskich miast oraz miast średniej wielkości sfinansowanego przez Ministerstwo Nauki RP, grant nr 2531/B/HO3/2009/36.

Stwierdzenie, że duże miasta odgrywają w świecie kluczową rolę jako centra gospodarcze, naukowe i kulturalne stało się już poglądem obiegowym<sup>2</sup>. Tymczasem wielkomiejska polityka znajduje się w Polsce na uboczu głównego nurtu zainteresowania zarówno polityką, jak i samorządem terytorialnym. Na rzecz wyróżnienia politycznej elity wielkich miast z szerokiej kategorii politycznych elit lokalnych, przemawiają - kontekst działania oraz wykorzystywane narzędzia uprawiania polityki. Wspominając o kontekście mamy na myśli w pierwszej kolejności to, że problemy przed jakimi stają członkowie wielkomiejskich elit politycznych są znacznie bardziej złożone od tych, które są charakterystyczne dla mniejszych ośrodków. Wielkie miasta nie mogą ograniczać się do utrzymywania status quo, powinny się rozwijać, rywalizując z innymi miastami (w tym zagranicznymi), dysponują też poważnymi budżetami, sięgającymi miliarda i więcej złotych. Na złożoność polityki wielkomiejskiej składa się też to, że jest ona grą z udziałem aktorów szczebla centralnego, zarówno administracji jak i central partii politycznych. Również sposób prowadzenia polityki w wielkich miastach nie przypomina szczebla lokalnego, lecz bardziej regionalny lub narodowy. Dla przykładu, do kontaktu z wyborcami wykorzystywane są te same narzędzia, co w polityce krajowej, przede wszystkim media (zarówno tradycyjne jak i nowe). Wielkomiejska polityka (a zatem i elita polityczna) nie przypomina konwencjonalnie postrzeganej polityki lokalnej, którą charakteryzuje raczej niewielka skala, lokalne decyzje, często nakierowane na utrzymanie status quo. Polityka wielkomiejska ma jednak istotne aspekty przemawiające za jej lokalnym charakterem, skutki podejmowanych decyzji są łatwo dostrzegalne, także dostęp zainteresowanych wyborców do elit jest stosunkowo prosty. Formalnie niska pozycja wielkich miast, ponad którymi są dwa kolejne szczeble - wojewódzki i krajowy - otwiera pole do ingerencji „z góry”, ale równocześnie stwarza pole do awansu w ramach struktur politycznych i administracyjnych.

Analiza funkcjonowania tak złożonego i skoncentrowanego organizmu jak wielkie miasto może wynikać z zainteresowania samym miastem a może być także swoistym poligonem doświadczalnym dla analiz szerszej skali. W tym opracowaniu koncentrujemy się na problematyce miejskiej głównie z uwagi na nią samą.

Nie ma konieczności, aby w tym miejscu zamieszczać wyczerpujący wykład na temat historii i założeń elityzmu. Niezbędne jest jednak ogólne zarysowanie obszaru, którym będziemy się zajmowali, przedstawimy zatem główne założenia i składniki podejścia elitystycznego. Zostało ono sformułowane na przełomie dziewiętnastego i dwudziestego wieku przez Vilfreda Pareto, Gaetano Moskę, Roberta Michelsa i Maxa Webera [5;6;7;8]. Współcześnie, już jako demokratyczny elityzm, teoria wiele zawdzięcza pracom Johna Higleya a także Michaela Burtona i Richarda Gunthera [9]. Analizy empiryczne dotyczące szczebla miejskiego sięgają co najmniej do klasycznej dyskusji Floyda Huntera i Roberta Dahla [10;11].

Podstawę elityzmu stanowi twierdzenie zgodnie z którym w społeczeństwie zawsze mamy do czynienia z rządami mniejszości nad większością a co więcej dysponująca władzą mniejszość znajduje się poza kontrolą większości [12, s. 11-12]. Współczesne definicje wskazują, że „(...) elita może obejmować osoby najlepsze w jakiejś dziedzinie społecznej aktywności (najlepiej – jakiejś istotnej dla wspólnoty), mogą to być osoby cieszące się szczególnie wysokim prestiżem społecznym,

<sup>2</sup> Na duże znaczenie wielkich miast zwracają uwagę badacze którzy umieścili miasto w centrum swoich zainteresowań [2; 3]. Także autorzy nie stawiający miast w centrum swoich zainteresowań, zwracają uwagę, że wielkie miasta „(...) już od końca XVIII wieku służą za laboratoria nowych form życia” [4, s. 35-36].

wywierające znaczący wpływ na losy danej społeczności, pełniące ważne funkcje społeczne, posiadające ponadprzeciętny dostęp do dóbr czy zasobów oraz piastujące naczelną pozycję w wielu instytucjach czy organizacjach społeczno-politycznych. Również i elita polityczna (wraz z jej pochodnymi w postaci elity rządzącej, panującej czy po prostu elity władzy) jest najczęściej określana w sposób pozycyjny (instytucjonalny), czyli właśnie przez zajmowanie eksponowanego miejsca w strukturach władzy, a szczególnie władzy usankcjonowanej (authority w odróżnieniu od power)” [1, s. 51-52].

Zakres stosowania pojęcia elita a szczególnie włączanie do niej przedstawicieli władz szczebli niższych niż centralny, tak jak robimy to w tym opracowaniu, choć mające długą tradycję szczególnie w warstwie empirycznej [10] nie jest oczywiste i wymaga podkreśleń, na przykład S. J. Eldersvelt pisał: „Używam terminu elity polityczne (...) dla objęcia nie tylko tych na szczycie systemu, którzy oczywiście mają władzę, ale (...) odnoszę się także do tych na niższych poziomach systemu, którzy zajmują ważne pozycje, pełnią wpływowe role i wykonują istotne funkcje polityczne (...). Aktywiści partyjni także są elitą (...), podobnie jak przywódcy władz lokalnych, a nie tylko ci na szczycie piramidy” [13].

Również w polskim piśmiennictwie ostatnich dwudziestu lat badanie elit stało się jednym z szeroko obecnych kierunków refleksji nad władzą. W przeciwieństwie do elity centralnej i ściśle lokalnej na temat politycznej elity wielkomiejskiej wiadomo jednak wciąż niewiele.

Jak już wspomniano w tym opracowaniu skupiamy uwagę na radnych wielkich miast jako przedstawicielach wielkomiejskiej elity politycznej. Zastosowana definicja odwołuje się do współczesnych opracowań, widzących elitę jako złożoną z jednostek piastujących najwyższe stanowiska w hierarchiach kluczowych organizacji, zdolnych do regularnego i istotnego oddziaływania na rezultaty polityki<sup>3</sup>. Tym samym przynależność do elity jest równoznaczna z pełnionymi rolami w organizacjach a nie z osobistymi cechami jednostek.

#### **Podstawowe charakterystyki: płeć i wiek**

Rozpoczynamy od prezentacji społeczno-demograficznego portretu radnych wielkich miast, na który złożą się cechy od najbardziej podstawowych – wieku i płci aż po miejsce urodzenia oraz poziom i kierunek wykształcenia.

Obecność kobiet w gronach sprawujących władzę stała się obecnie jednym z zagadnień któremu poświęca się wiele uwagi zarówno w pracach o charakterze teoretycznym, jak i w empirycznych badaniach polityki na wszystkich szczeblach.

Trzecia Rzeczpospolita otworzyła dostęp do władzy dla zajmujących się polityką kobiet a ich obecność w lokalnych elitach politycznych wzrosła z 11% i 13% w radach wybranych w latach 1990 i 1994, do ponad dwudziestu procent w kolejnych elekcjach [14, s. 79].

W zbadanych wielkich miastach niespełna jedną czwartą radnych stanowiły kobiety (tabela 1) i jest to odsetek większy niż pojawiający się w innych współczesnych analizach [15]. Warto też zauważyć, że udział ten nie odbiega w znaczącym stopniu od obserwowanego w innych odłamach elity politycznej; w Sejmie posłanki już od kilku kadencji stanowią 20% składu a pomiędzy wiodącymi partiami (nurtami) politycznymi nie ma poważniejszych różnic [16]. Również wśród zbadanych przez nas i stanowiących punkt odniesienia radnych średnich miast (50-100 tys. mieszkańców) udział kobiet jest zbliżony do 20%.

Średni wiek radnych wielkich miast w 2006 roku (w chwili wyboru) wynosił 43 lata (tabela 1) i pod tym względem elita wielkomiejska nie odbiega od innych polskich elit politycznych. Podobną wartość odnotowano zarówno w polskich elitach samorządowych [14, s. 50], jak i w innych odłamach elity politycznej, na przykład wśród działaczy partii politycznych [17, s. 32-33].

<sup>3</sup> „We define elites as persons who are able, by virtue of their strategic positions in powerful organizations, to affect national political outcomes regularly and substantially. Elites are the principal decision makers in the largest or most resource-rich political, governmental, economic, military, professional, communications, and cultural organizations and movements in a society (...). This means that they made up of people who may hold widely varying attitudes toward the existing social, economic and political order, including the holders of key positions in powerful dissident organizations and movements” [9, s. 8].

W rozkładzie pokoleniowym wielkomijskiej elity dominują przedstawiciele trzech kohort: urodzeni w latach siedemdziesiątych (26-35 latkowie), w latach sześćdziesiątych (36-45 latkowie) i w latach pięćdziesiątych (46-55 latkowie). Radni średnich miast byli nieco starsi, największa ich część urodziła się w latach pięćdziesiątych (46-55 latkowie) i czterdziestych (56-65 latkowie) ubiegłego wieku. Może to świadczyć o wolniejszej wymianie pokoleniowej w elicie średnich miejscowości.

Tabela 1.

**Płeć, wiek w roku wyborów (2006r.) w procentach**

Płeć	Wielkie miasta	Średnie miasta
Kobiety	22,1	19,2
Mężczyźni	77,9	80,8
brak danych	-	0,8
Ogółem% (N)	100 (290)	100 (257)
<b>Wiek w chwili wyboru ( 2006r.) i rok urodzenia</b>		
do 25 lat (ur. 1981 i później)	5,9	2,7
26-35 lat (ur.1971-1980)	25,5	12,1
36-45 lat (ur. 1961-1970)	20,3	17,9
46-55 lat (ur. 1951-1960)	26,6	32,3
56-65 lat (ur. 1941-1950)	15,9	28,8
66 i więcej lat (ur. 1940 i wcześniej)	3,8	5,8
brak danych	2,1	0,4
Ogółem % (N)	100( 290)	100 (257)
Średnia wieku	43 lata (ur. 1962)	nd
odch. std.	12,49	nd

**Pochodzenie terytorialne**

Politycy, którzy urodzili się w miastach których są radnymi stanowili 66% radnych w wielkich i 44% radnych w średnich miastach (tabela 2). Jeśli do grupy urodzonych w miastach dodamy radnych mieszkających w nich co najmniej 20 lat to skomponowana z nich grupa „długotrwałych mieszkańców” zdecydowanie dominuje wśród elity obu typów miast stanowiąc ponad 90% jej składu. Jednocześnie dziesięć lat aklimatyzacji w mieście to minimalny próg, którego przekroczenie jest potrzebne migrantowi do tego by zostać rajcą - mieszkających krócej w radach właściwie się nie spotyka (stanowili poniżej 2%).

Tabela 2.

**Radni według czasu zamieszkiwania w obecnym mieście (w %)**

Od kiedy radny mieszka w mieście	Wielkie miasta	Średnie miasta
od urodzenia	65,5	44,4
30 i więcej lat	17,9	37,4
od 20 do 29 lat	8,3	12,5
od 10 do 19 lat	5,5	4,3
9 lat i krócej	1,7	,8
brak danych	1	0,8
ogółem% (N)	100 (290)	100 (257)

Różnice zależne od wielkości miasta – choć nieduże – warte są odnotowania. W wielkich miastach nadal widoczne są efekty wielkich migracji pierwszych lat PRL: z miasta pochodzi 50% radnych, urodzonych w latach czterdziestych, ale już 77% urodzonych w latach siedemdziesiątych. W mniejszych miastach wygasanie udziału migrantów wśród radnych jest jeszcze bardziej wyraźne; z miast pochodziło 31% radnych urodzonych w latach czterdziestych i 65% urodzonych w latach siedemdziesiątych. W sumie więc w średnich miastach spotykamy liczniejszą reprezentację dawnych migrantów.

Nie stwierdziliśmy związku pomiędzy wiekiem a płcią – rozkłady pokoleniowe wśród kobiet i mężczyzn okazały się zbliżone, zarówno w średnich jak i w wielkich miastach.

## Wykształcenie

Wyższe wykształcenie pozostaje w Polsce zasobem ekskluzywnym. Według danych GUS w 2011 roku wśród mieszkańców Polski w wieku 13 lat i więcej wykształcenie wyższe miało ok. 17,5% [18, s. 3]. W przeciwieństwie do ogółu społeczeństwa, polskie elity polityczne trwale charakteryzuje wysoki poziom formalnego wykształcenia. Wyższe wykształcenie było i jest dominujące wśród elity parlamentarnej - legitymowało się nim od 76% posłów kadencji 1991-1993 do 91% w kadencji 2007-2011 (por. [16]).

Pod względem poziomu wykształcenia elita miejska przypomina elitę parlamentarną (tabela 3). Zdecydowanie dominują radni, którzy ukończyli studia wyższe a niemal nie spotyka się radnych o wykształceniu niższym od średniego. Radni miast średnich legitymowali się przeciętnie nieco niższym poziomem wykształcenia: w porównaniu z radnymi wielkich miast dwukrotnie więcej jest wśród nich absolwentów szkół średnich, najczęściej techników, a proporcjonalnie mniej absolwentów studiów wyższych.

Tabela 3.

Poziom wykształcenia radnych (%)

Poziom wykształcenia	Wielkie miasta	Średnie miasta
1. Zasadnicze zawodowe / niepełne średnie	1,0	1,9
2. Średnie techniczne	4,1	11,7
3. Średnie ogólnokształcące	1,4	2,3
4. Pomaturalne lub nieukończone wyższe	4,5	5,1
<b>Średnie w sumie (kategorie 2+3+4)</b>	<b>10</b>	<b>19,1</b>
5. Wyższe zawodowe (bez mgr.)	7,6	8,2
6. Wyższe magisterskie	71,4	65,8
7. Doktorat lub więcej	9,7	3,9
<b>Wyższe w sumie (kategorie 5+6+7)</b>	<b>88,9</b>	<b>77,9</b>
Brak danych	0,3	1,2
Ogółem % (N)	100,0 (290)	100,0 (254)

Warte podkreślenia jest to, że w wielkich miastach płeć, wiek, miejsce urodzenia nie wpływa na poziom wykształcenia elity politycznej<sup>4</sup>. W miastach średniej wielkości można dostrzec słaby związek poziomu wykształcenia z płcią (studia ukończyło 91,8% kobiet i 76,0% mężczyzn) oraz z wiekiem: młodszy mieli przeciętnie nieco wyższe wykształcenie<sup>5</sup>.

Otwarte kanały rekrutacji do elity są, zdaniem klasyków badań elit, jednym z fundamentalnych wymiarów pozwalających mówić o demokratycznym charakterze władzy mimo jej nierównej dystrybucji [19]. Obserwowana nadreprezentacja reprezentantów o wyższym wykształceniu w stosunku do proporcji występujących wśród ogółu społeczeństwa wskazuje, że zasób ten odgrywa istotną rolę w procesie rekrutacji do elity politycznej. Jednocześnie, obecność w elicie reprezentantów bez wyższego wykształcenia jest argumentem na rzecz tezy mówiącej, że wyższe wykształcenie nie jest warunkiem koniecznym do tego by wejść do elity, a jego brak może być zrównoważony innymi zasobami<sup>6</sup>. Zaobserwowane proporcje absolwentów wyższych studiów w społeczeństwie i elicie wskazują jednak na to, że substytucja wyższego wykształcenia przez inne zasoby nie jest utrudniona.

Poziom wykształcenia należy potraktować jako wstęp do analizy rozkładu kierunków wyższego wykształcenia (tabela 4). W tym przypadku nie dysponujemy niestety porównawczymi danymi dla radnych średnich miast<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> W porównywalnych badaniach dla tego samego okresu (kadencja 2006-2010) i dla ośrodków tej samej wielkości Paweł Swianiewicz uzyskał nieco niższe odsetki radnych z wykształceniem wyższym (70%), my uzyskaliśmy blisko 78% [15, s. 7].

<sup>5</sup> Tau b Kendalla = 0,129, p < 0,05, N=254.

<sup>6</sup> Nie jest to oczywiście zjawisko obserwowane wyłącznie w miastach, lecz ma ogólnokrajowy zasięg. Wyższe wykształcenie jest ważne, ale może zostać zrównoważone innymi zasobami. Dowodem tego jest fakt, że pierwszym, wybranym w głosowaniu powszechnym prezydentem RP który legitymował się wyższym wykształceniem był zwycięzca elekcji z 2005 roku Lech Kaczyński. Obaj jego poprzednicy studiów nie ukończyli, choć jeden z nich sugerował, że uzyskał dyplom.

<sup>7</sup> W badaniu radnych miast średniej wielkości pytanie o kierunek wykształcenia nie zostało zadane.

Kierunki ukończonych studiów łączą się w szersze grupy i w takim układzie je omawiamy pozwoli to bowiem dostrzec w nich istotne prawidłowości. Zrobimy to odwołując się do empirycznie zaobserwowanego związku wyższego wykształcenia i wieku.

Członkowie elity o wykształceniu prawniczym i ekonomicznym, wraz z absolwentami pozostałych kierunków społecznych tworzą dużą (45,5%) grupę młodych radnych urodzonych w latach siedemdziesiątych i sześćdziesiątych (liczących od 26 do 45 lat). Polityka miejska jest w ich przypadku jedną z pierwszych form aktywności publicznej, co więcej, aktywność ta mogła mieć charakter zawodowy lub równoległy do zawodowego (synergia zawodowo-polityczna). Przynajmniej potencjalnie są więc oni politykami zawodowymi.

W opozycji dopierwszej grupy lokują się mniej liczni (26,9%), absolwenci kierunków przyrodniczo-inżynieryjno-medycznych w większości urodzeni w latach pięćdziesiątych i czterdziestych (od 46 do 65 lat). Są to więc ludzie o co najmniej znacznym dorobku życiowym, a w niejednym zapewne przypadku, osoby które osiągnęły już szczytowy punkt w swoich karierach zawodowych. Polityka miejska nie powinna być dla nich dźwignią wspierającą inne obszary aktywności, lecz raczej obszarem aktywności społecznej, hobbystycznej, wynikającej z powołania.

Między tymi dwoma kierunkami wykształcenia odnajdujemy nielicznych (10%) „czystych humanistów”, najczęściej urodzonych w latach siedemdziesiątych (26 do 35 lat) lub w latach pięćdziesiątych (46 do 55 lat). Grupa ta przypomina rozkład pokoleniowy wśród wszystkich badanych.

Tabela 4.

Radni wielkich miast według ukończonych studiów i pokolenia (roku urodzenia)

Kierunek studiów	Wiek (w 2006r.) w %						bd	ogółem % (N)
	do 25 l. ur. 1981 i później	26-35 l. ur.1971-1980	36-45 l. ur. 1961-1970	46-55 l. ur. 1951-1960	56-65 l. ur. 1941-1950	66 i więcej l. ur. 1940 i wcześniej		
Prawniczo-ekonomiczno-społeczne	6,8	40,2	22,7	16,7	12,1	0,8	0,8	100% (132)
Humanistyczne		31,0	17,2	27,6	10,3	10,3	3,4	100% (29)
Przyrodniczo-inżynieryjno-medyczne	1,3	7,7	17,9	39,7	25,6	7,7		100% (78)
Pozostałe kierunki wykształcenia	20,0	20,0	10,0	40,0	10,0	-		100% (10)
Bez wyższego wykształcenia	15,6	6,3	25,0	31,3	15,6	3,1	3,1	100% (32)

0,01; Wyjaśnienie: w tych przypadkach, gdy radni ukończyli studia na więcej niż jednym kierunku, zakodowano kierunek chronologicznie pierwszy.

Przedstawioną wyżej analizę uzupełnia badanie ruchliwości międzypokoleniowej w relacji radny–jej/jego ojciec. Teoretyczną podstawą zależności między wykształceniem ojca i wykształceniem dziecka – w naszym przypadku radnego - jest „model równych szans”, które wystąpiły o ile rozkład wykształcenia badanych nie byłby w sposób statystycznie istotny powiązany z wykształceniem ojców [20, s. 65 i nast.]. Do weryfikacji hipotezy wynikającej z tego modelu zastosowaliśmy korelację rang -współczynnik Tau b Kendalla był równy 0,192<sup>8</sup>, i taki wynik oznacza, że wykształcenie radnych jest słabo, choć statystycznie istotnie, skorelowane z wykształceniem ich ojców – a model równych szans należy odrzucić. Związek między poziomem wykształcenia radnego i ojca jest w naszym

<sup>8</sup>p< 0,01; N=281.

przekonaniu zbyt słaby żeby mówić, tak jak czynił to przed dwudziestoma laty Jacek Wasilewski w odniesieniu do elit regionalnych, o dziedziczeniu pozycji społecznej i stanowisk kierowniczych [12, s. 82-84]. Spotykamy się raczej z nie w pełni otwartym dostępem do wielkomięskiej elity politycznej dla przedstawicieli wywodzących się z rodzin o niższym statusie.

Ostatnim punktem analizy omawiającym wykształcenie jest wiek ukończenia studiów. W PRL znanym zjawiskiem było opóźnione kończenie studiów wyższych przez członków elity politycznej [12, s. 82-84]. W przypadku wielkomięskich elit z roku 2010 takiego wzoru już nie odnotowaliśmy. Jedynie 9% radnych ukończyło studia mając 33 i więcej lat i tylko w ich przypadku można postawić hipotezę, że studia miały posłużyć jako przepustka do dalszej kariery.

Zanim przejdziemy do drugiej części opracowania, w której omówimy przebieg karier zawodowych wielkomięskich elit, podsumujmy krótko przegląd ich biografii. Na zaakcentowanie zasługuje względna otwartość mięskich elit politycznych do których dostęp, choć ograniczony, mają reprezentanci nieposiadający wyższego wykształcenia oraz ci których ojcowie mieli niższy niż dzieci status (wyrażony poziomem wykształcenia). Inną istotną obserwacją jest ujawnienie dwóch grup radnych, których różne profile wykształcenia zbiegają się z różnicami generacyjnymi. Skorelowanie wieku i kierunku wykształcenia może świadczyć o zastępowaniu w radach przedstawicieli niektórych specjalności zawodowych innymi specjalistami a w konsekwencji zmieniać zdolności decyzyjne i kontrolne rad.

Warte pokreślenia jest również podobieństwo pomiędzy elitą mięską i parlamentarną. Jest to nieoczywiste o tyle, że dotyczy elit z dwóch różnych poziomów władzy - z jednej strony najwyższego, z drugiej formalnie niskiego. W dobrze zbadanych elitach parlamentarnych na świecie i w Polsce dominują obecnie wykształceni przedstawiciele wolnych zawodów oraz pozostali specjaliści, w tym zawodowi politycy i urzędnicy administracji publicznej. Na Zachodzie mówi się nawet o swoistym trendzie kolonizacji elity parlamentarnej przez specjalistów i przedstawicieli wolnych zawodów, którzy obejmowali fotele w parlamentach europejskich w miejsce przedstawicieli klas wyższych [21, s. 822-823].

### **Kariery zawodowe mięskiej elity politycznej**

Przechodzimy do analizy karier zawodowych wielkomięskich elit politycznych. Przyjęta przez nas definicja karier członków elity politycznej nawiązuje do propozycji Jerzego Bartkowskiego, który zdefiniował kariery jako „(...) wzory zmian zawodu w trakcie życia, typowe historie zawodowe, a w obrębie konkretnej instytucji – serie hierarchicznie ułożonych zajęć, przez które pracownicy przechodzą w określonej kolejności” [14, s. 15]. Dane którymi dysponujemy mają charakter statyczny i skupiamy się na podstawowych wymiarach i wydarzeniach z zawodowego życiorysu elit. Wymagane jest więc zachowanie ostrożności przy formułowaniu wniosków o charakterze dynamicznym.

Zarówno z teoretycznego jak i metodologicznego punktu widzenia najbardziej adekwatnym aparatem pojęciowym do analizowania karier zawodowych elity są narzędzia wypracowane do studiów nad ruchliwością społeczną. Jacek Wasilewski zastosował taki aparat pojęciowy do badania karier regionalnej elity władzy w końcu lat osiemdziesiątych XX w. [12]. Po upadku PRL konstrukcja Wasilewskiego nie straciła mocy wyjaśniającej, polityka i kariery polityczne stały się za to wyraźnie bardziej przejrzyste.

Analizę ścieżek kariery rozpoczynamy przeglądem struktury zawodowej<sup>9</sup> wielkomięskiej elity politycznej (tabela 5) co stanowi rozwinięcie analizy jej wykształcenia.

Na wstępie warto zauważyć, że czynne uczestnictwo w polityce lokalnej jest domeną ludzi w pełni aktywności zawodowej; rzadko zajmują się nim mający więcej czasu i doświadczenia emeryci i renciści (stanowiący niespełna 11% zbadanych). Wśród radnych dominują dwie szerokie grupy zawodów: „wyższe kadry” i „specjaliści”, w sumie gromadzące 4/5 zbadanych.

<sup>9</sup> Zastosowana w tym miejscu klasyfikacja zawodów ma charakter uproszczony. Opiera się na poprzedniej społecznej klasyfikacji zawodów (SKZ 1978) i nie wyróżnia właścicieli firm, zaliczanych przez nas przede wszystkim do kategorii kierownicy oraz specjaliści (por. [22]). Zamiast tego posługujemy się dodatkową zmienną pozwalającą na szczegółowe określenie formy własności miejsca pracy respondenta.

Szczegółowe zestawienie węższych grup zawodów pozwala na analizę bardziej wnikliwą. Najliczniejszą grupą są „managerowie, biznesmeni, kierownicy” przedsiębiorstw (sektora prywatnego i publicznego), kolejna grupa to „nauczyciele i profesorowie”.

Tabela 5.

**Struktura zawodowa wielkomijskich elit politycznych – szerokie i węższe grupy zawodów**

Obecna praca	Wielkie miasta
<b>Wyższe kadry</b>	<b>37,9</b>
W tym:	
Managerowie, biznesmeni, kierownicy, dyrektorzy	29,7
Wyżsi urzędnicy administracji publicznej: centrum lub województwo	3,1
Wyżsi urzędnicy samorządowi	2,1
Pozostali wyższe kadry	3,0
<b>Specjaliści</b>	<b>40,3</b>
W tym:	
Nauczyciele i profesorowie	11,0
Adwokaci, radcowie prawni i pozostali praktykujący prawnicy	1,4
Dziennikarze, pisarze, wydawcy	3,1
Pozostali wykonujący wolne zawody (w tym lekarze)	4,8
Etatowi pracownicy partii politycznych i biur parlamentarnych	3,1
Pozostali specjaliści	16,9
<b>Technicy, niższe kadry</b>	<b>4,1</b>
<b>Rutynowi urzędnicy</b>	<b>2,1</b>
<b>Pracownicy usług</b>	<b>0,7</b>
<b>Robotnicy wykwalifikowani</b>	<b>1,4</b>
Bierni zawodowo (renta, emerytura) + niepracujący	10,7
brak danych	2,8
<i>Ogółem % (N)</i>	100,0 (290)

Zaskakuje niska reprezentacja profesji takich jak wolne zawody, kadra kierownicza oraz pozostali pracownicy urzędów administracji rządowej i samorządowej. W tym obszarze administracja i polityka jak widać nie przenikają się. Podobnie, niewielka jest liczba radnych zatrudnionych w partiach politycznych i biurach parlamentarnych, co wskazuje z kolei na małe przenikanie się partyjnej działalności organizacyjnej i politycznej w radach. Jak widać w miejskiej elicie dominują kierownicy w szeroko rozumianej gospodarce oraz specjaliści wszelkich dziedzin.

Obecna pozycja zawodowa nie jest związana z płcią jest natomiast powiązana - choć słabo - z wiekiem. Starsi członkowie elity jedynie nieco częściej, niż ich młodszy koledzy, piastowali stanowiska kierownicze. Wśród młodych radnych (ur. w latach siedemdziesiątych) było 42% kierowników wobec 54% specjalistów, wśród urodzonych w latach sześćdziesiątych w obu kategoriach po 45%, natomiast wśród radnych urodzonych w latach pięćdziesiątych odpowiednio 54% wobec 32%<sup>10</sup>. Także wykształcenie słabo różnicuje stanowiska zawodowe zajmowane przez radnych. Wśród wszystkich radnych z wyższym wykształceniem stosunek wyniósł 47% kierowników do 49% specjalistów i jedynie wśród nielicznych humanistów kierownicy stanowili mniejszą (35%) a specjaliści większą (58%) część. Zwraca uwagę słaby związek wieku i wykształcenia z pozycją zawodową, a zwłaszcza wysoki udział wyższych kadr wśród młodych radnych.

Uzyskanie bardziej wyrazistego obrazu umożliwiła informacja na temat sektora zatrudnienia wielkomijskiej elity politycznej (tabela 6).

Naszą uwagę koncentrujemy na 259 pracujących radnych. Wielkomijska elita polityczna w większości (58%) składa się z pracowników sektora publicznego, w pierwszej kolejności jego gałęzi państwowej a w dalszej samorządowej. W sektorze prywatnym zatrudniona jest jedynie 1/3 pracujących członków miejskiej elity, w większej części w przedsiębiorstwach rodzinnych a w mniejszej w obcych firmach<sup>11</sup>. W sumie w przypadku wielkomijskich elit mamy do czynienia ze znaczną nadreprezentacją pracowników sektora publicznego. Dla porównania, wśród ogółu

<sup>10</sup> Z analizy wyłączono najmniej liczne kohorty.

<sup>11</sup> Jerzy Bartkowski zwraca uwagę, że wśród szeroko rozumianych elit lokalnych w województwie zachodnio-pomorskim 54% to pracownicy sektora publicznego. Porównywalność tych danych z naszymi jest jednak poważnie ograniczona m.in. przez dobór badanej przez Bartkowskiego grupy spośród pracowników urzędów [23, s. 12].

zatrudnionych Polaków w grudniu 2009 roku pracownicy sektora prywatnego stanowili aż 76% [24, s. 36], natomiast w dwunastu miastach w 2003 roku zatrudnieni w sektorze prywatnym stanowili średnio 56% ogółu pracujących, a odsetek ten wahał się w poszczególnych ośrodkach od 47% w Lublinie do 62% w Poznaniu<sup>12</sup>.

Tabela 6.

**Wielkowiejska elita polityczna ze względu na sektor zatrudnienia (2010), w procentach**

Sektor zatrudnia	Elita łącznie (N=259)*	Wyższe kadry (N= 110 )	Specjaliści (N= 117 )	Pozostali pracujący (N=24)
<b>Sektor prywatny w sumie</b>	<b>33</b>	<b>39</b>	<b>29</b>	<b>38</b>
w tym:				
Przedsiębiorstwa rodzinne / wolne zawody	19	24	17	8
Przedsiębiorstwa obce	14	15	12	29
<b>Sektor publiczny w sumie</b>	<b>58</b>	<b>61</b>	<b>62</b>	<b>42</b>
w tym:				
Samorządowy	19	22	17	21
Państwowy	29	26	35	17
Organizacji	10	13	10	4
Braki danych	9	-	9	21
Ogółem %	100	100	100	100

Liczebności kolejnych kolumn nie sumują się do 259, w tabeli nie uwzględniono 8 przypadków braków danych, dla których nie określono kategorii społeczno-zawodowej.

Powyższa prawidłowość dotyczy zarówno specjalistów, których 1/3 jest zatrudniona w sektorze prywatnym, jak i kierowników w 2/5 pracujących w sektorze prywatnym. Przewaga pracowników sektora publicznego nie powinna być zaskoczeniem, w dużym stopniu jest to bowiem zjawisko już obserwowane w elitach lokalnych większych jednostek samorządowych [26]. Co więcej, upodabnia to elity wielkowiejskie nie tylko do polskich ale i do zachodnioeuropejskich elit parlamentarnych, gdzie duża obecność pracowników sektora publicznego jest zjawiskiem trwałym [27, s.100].

Powróćmy do nadreprezentacji w elicie wielkowiejskiej pracowników sektora publicznego. Możliwe wyjaśnienie tej obserwacji to „delegowanie” do rad swoich reprezentantów przez środowiska zawodowe szczególnie zainteresowane podejmowanymi w radach decyzjami. Dotyczy to np. licznych w radach nauczycieli (lecz nie dotyczy lekarzy). Pracownikom sektora publicznego może być też łatwiej pogodzić pracę zawodową z funkcją radnego<sup>13</sup>. Nie mamy jednak możliwości żeby przetestować te hipotezy i musimy zadowolić się stwierdzeniem, że wysoka pozycja w hierarchii zawodów jest istotnym elementem związanym z przynależnością do miejskiej elity politycznej.

Kolejnym przedmiotem naszego zainteresowania będą drogi prowadzące do owych wysokich szczebli w hierarchii zawodowej – czyli kariery w ścisłym tego słowa znaczeniu (tabela 7).

W tabeli przedstawiono dane na temat pierwszej i obecnej pracy radnych. Dane dowodzą powszechnego awansu zawodowego wielkowiejskiej elity. Połowa respondentów (49%) rozpoczęła pracę od profesji należącej do kategorii specjaliści. Prócz tego wielu radnych początkowo pracowało w zawodach rutynowych urzędników (15%) oraz techników i niższych kadr (9%). Tylko niewielka część elit wielkowiejskich zaczynała swoje kariery w innych zawodach. Pamiętając, że z wcześniej prezentowanych danych wynikało że respondenci to inteligenci dominacja specjalistów nie powinna zaskakiwać. Stosunkowo niższa, niż oczekiwano, okazała się jedynie liczebność zaczynających pracę od zawodów urzędniczych, które można byłoby postrzegać jako naturalny początek kariery zawodowej niejednego specjalisty. Warto też zwrócić uwagę, że wśród badanych aż 5% rozpoczęło swoją drogę zawodową od wykonywania najwyżej zaklasyfikowanych zawodów kierowników.

<sup>12</sup> Cytowane dane pochodzą z Banku Danych Lokalnych GUS [25] i zostały pobrane wg. następujących kryteriów: kategoria: rynek pracy / grupa: pracujący w głównym miejscu pracy / podgrupa: pracujący wg sektorów własności i płci / wymiary: sektory własności, płeć, lata.

<sup>13</sup> Formalnie radni powinni być zwalniani z pracy na czas pełnienia przez nich obowiązków związanych z funkcjami z wyboru.

Na wyróżnionych polach głównej przekątnej tabeli nr. 7 znajdują się radni, którzy ani nie awansowali ani nie spotkała ich degradacja, a w momencie badania wykonywali zawód sklasyfikowany tak samo jak ich pierwsza praca. Są oni najliczniejsi wśród wyższych kadr oraz specjalistów. Nie awansowało też 23% techników.

Tabela 7.

**Awans i degradacja zawodowa radnych wielkich miast**

Obecna praca/ Pierwsza praca	Wyższe kadry	Specjaliści	Technicy, niższe kadry	Rutynowi urzędnicy	Robotnicy i pracownicy usług	Nie pracujący (bezrobotni, emeryci i renciści)	bd	Ogółem % (N)
Wyższe kadry	61,5	15,4				23,1		100 (13)
Specjaliści	35,5	49,6	1,4		0,7	12,1	0,7	100 (141)
Technicy, niższe kadry	34,6	34,6	23,1			3,8	3,8	100 (26)
Rutynowi urzędnicy	36,4	50,0		4,5		9,1		100 (44)
Robotnicy i pracownicy usług	50,0	18,8	6,3	9,4	12,5	3,1		100 (32)
Bd	32,4	23,5	5,9	2,9	2,9	14,7	17,6	100 (34)
Ogółem % (N)	37,9 (110)	40,3 (117)	4,1 (12)	2,1 (6)	2,1 (6)	10,7 (31)	2,8 (8)	100,0 (290)

Poniżej głównej przekątnej znaleźli się radni, którzy obecnie pracują w zawodach sklasyfikowanych wyżej niż na początku kariery. Wśród radnych których pierwszym zajęciem była praca specjalisty ponad 1/3 awansowała do wyższych kadr. Bardzo częsty był też awans wśród dawnych techników (1/3 do grupy kierowników i tyle samo do specjalistów). Masowo awansowali też radni startujący z pozostałych kategorii zawodowych, w tym z kategorii ulokowanych w dolnych częściach klasyfikacji. Większość z nich awansowała do kategorii najwyższych. Trzeba pamiętać, że poziom wykształcenia radnych jest bardzo wysoki, rozpoczynanie przez nich pracy w zawodach wymagających niższego przygotowania edukacyjnego może więc być mylące. Widać to szczególnie wyraźnie wśród radnych zaczynających swoje kariery zawodowe od zawodów rutynowych urzędników (awansowało z niej 86%).

Z degradacją zawodową spotykamy się bardzo rzadko (to przypadki znajdujące się ponad główną przekątną). Dotyczy ona części radnych, którzy rozpoczęli kariery zawodowe z wysokiego pułapu a więc w największym stopniu tych, których pierwszą pracą były stanowiska kierownicze.

Podsumowując, członkowie wielkomięskiej elity politycznej są także elitą w sensie zawodowym. W chwili badania w składach rad znajdowali się głównie specjaliści i kierownicy, których kariery zawodowe przebiegały według jednego schematu, zaczynając się na różnych szczeblach hierarchii zawodów, na ogół jednak wysoko i prowadząc ku wiodącym pozycjom w hierarchii zawodów. Nasze ustalenia wskazują na nieco inny model awansu niż dostrzeżony przez, badającego regionalną elitę władzy w połowie lat osiemdziesiątych Jacka Wasilewskiego. Karierę od zawodów kierowników i specjalistów rozpoczynało wówczas 32% członków regionalnej elity [12, s. 88], wśród elity wielkomięskiej z równie wysokiego poziomu kariery rozpoczynało aż 53% jej członków. Jak wynika z zaprezentowanej analizy, baza rekrutacyjna elity politycznej w wielkich miastach to wyższe kadry i specjaliści. Także pod tym względem elita wielkomięska nie różni się więc od innych elit politycznych.

**Wnioski**

Przeprowadzona analiza pozwala na sformułowanie czterech wniosków. Po pierwsze, wielkomięska elita polityczna jest złożona w 4/5 z mężczyzn, w średnim wieku (przeciętnie 43 letnich), aktywnych zawodowo, najczęściej urodzonych w miastach których są radnymi. Legitymują się oni wysokim poziomem wykształcenia a kierunek ukończonych przez nich studiów jest związany z wiekiem - starsi to najczęściej inżynierowie, podczas gdy młodsi to w większości absolwenci kierunków społecznych. Członkowie elity politycznej wielkich miast pochodzą z rodzin o niższym niż ich własny, choć nie niskim, statusie społecznym (wyrażonym wykształceniem). W

przeciwieństwie do funkcjonującego w PRL wzorca członkowie zbadanej elity ani nie odziedziczyli wysokiego statusu po ojcach, ani nie uzupełniali wykształcenia już po wejściu do elity.

Po drugie, członkowie elity wielkomiejskiej w momencie badania w większości wykonywali zawody należące do dwóch najwyższych kategorii, specjalistów i kierowników a szczebel ten osiągnęli pokonując najczęściej krótkie ścieżki awansu – kariery zawodowe rozpoczynali w większości na wysokich szczeblach hierarchii. Duża część elity wielkich miast to pracownicy sektora publicznego.

Trzeci wniosek, na który należy zwrócić uwagę dotyczy podobieństwa elity wielkomiejskiej do innych odłamów elity politycznej. W większości przypadków elita polityczna wielkich miast okazała się pod względem struktury podobna do elity miast średniej wielkości a także do współczesnej elity parlamentarnej. Wejście do elity jest ograniczone do przedstawicieli środowiska inteligentów/specjalistów urodzonych lub od dawna związanych z miastami. Wydaje się też że pozycję zajmowaną przez wielkie miasta i ich elity w systemie politycznym można określić jako pośrednią. Elity wielkich miast lokują się pomiędzy elitą małych i średnich miast i gmin oraz polityczną elitą powiatową a elitami centralnymi - parlamentarnymi. Elita polityczna wielkich miast jest więc zapleczem, warstwą rekrutacyjną, narodowej elity politycznej.

Po czwarte, nasza analiza pokazała, że mechanizm koncentracji władzy nie jest szczelny. Jest możliwe wchodzenie do elity przedstawicieli mających deficyty w niektórych wymiarach, np. nie mających wyższego wykształcenia, lub wykonujących, przynajmniej na początku kariery, zawody stosunkowo nisko klasyfikowane, a brak wspomnianych zasobów uzupełniających innymi cechami.

1. *Żyromski M.* Teorie elit a systemy polityczne, Wydawnictwo Naukowe UAM. – Poznań. – 2007. – 480 s.
2. *Miasto* jako przedmiot badań naukowych w początkach XXI wieku. / Red. B. Jałowiecki: Scholar. – Warszawa. – 2008. – 209 s.
3. *Jałowiecki B., Szczepański M. S.* Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej. – Scholar. – Warszawa. – 2009. – 470 s.
4. *Czarniawska B.* Trochę inna teoria organizacji: organizowanie jako konstrukcja sieci działań. – Poltext. – Warszawa. – 2010. – 212 s.
5. *Pareto V.* Uczucia i działania: fragmenty socjologiczne, przeł. M. Dobrowolska, M. Rozpędowska, A. Zinserling. – PWN. – Warszawa. – 1994. XXXVI + 361 s.
6. *Żyromski M.* Gaetano Mosca – twórca socjologicznej teorii elit. – Wydawnictwo Naukowe UAM. – Poznań. – 1996. – 181 s.
7. *Michels R.* Oligarchiczne tendencje organizacji, tłum. Mirosław Kwieciński // Władza i społeczeństwo / Red. J. Szczupaczyński: Scholar. – Warszawa. – 1995. – s. 140-151.
8. *Weber M.* Gospodarka i społeczeństwo, przeł. D. Lachowska. – PWN. – Warszawa. – 2002. – LII + 1131 s.
9. *Burton M., Gunther R., Higley J.* Introduction: elite transformations and democratic regimes // *Elites and Democratic Consolidation in Latin America and Southern Europe* / Eds. Higley J., Gunther R. : Cambridge Univ. Press. – Cambridge. – New York. – Port Chester. – Melbourne. – Sydney. – 1992. – p. 1-37.
10. *Hunter F.* Community Power Structure: A Study of Decision Makers. – The University of North Carolina Press. – Chapel Hill. – 1953. – XVI + 297 s.
11. *Dahl R. A.* Who Governs? Democracy and power in an American City. – Yale University Press. – New Haven. – 1961. – XII + 355 s.
12. *Wasilewski J.* Społeczne procesy rekrutacji regionalnej elity władzy. – Zakład Narodowy im. Ossolińskich: Wydawnictwo PAN. – Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź. – 1990. – 200 s.
13. *Eldersvelt S. J.* Political elites in modern societies. Empirical research and democratic

theory.– Ann Arbor. – 1989. – p. X. Cyt. za Marek Żyromski [1, s. 42-43].

14. *Bartkowski J.* Lokalne elity władzy w Polsce w latach 1966-1995: Zmiany składu społeczno-demograficznego na tle przemian opinii publicznej w Polsce w ujęciu porównawczym. – IS UW – ISS UW: Interart. – Warszawa. – 1996. – 166 s.

15. *Swianiewicz P.* Portret radnego 2007 // „Samorząd Terytorialny”. – 2008. – nr 4. – s. 5-16.

16. *Betkiewicz W.* Demograficzno-społeczny obraz posłanek na Sejm RP // *Kobiety u władzy?* / Red. Pańków I., Post B. – Instytut Studiów Politycznych PAN. – Warszawa. – 2010. – s.133-164.

17. *Grabowska M., Szawiel T.* Anatomia elit politycznych: partie polityczne w postkomunistycznej Polsce 1991-93. – Uniwersytet Warszawski, Instytut Socjologii. – Warszawa. – 1993. – 195 s.

18. *Główny Urząd Statystyczny.* Materiały wstępne Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011. – Warszawa. – 2011. [Zasób elektroniczny]. – Ścieżka dostępu: [http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL\\_lu\\_wyniki\\_wstepne\\_NSP\\_2011.pdf](http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_lu_wyniki_wstepne_NSP_2011.pdf)

19. *Eulau H.* Elite Analysis and Democratic Theory: The Contribution of Harold D. Lasswell // *Elite Recruitment in Democratic Polities: Comparative Studies Across Nations* / Eds. Eulau H., Czudnowski M. M.red.: A Halsted Press Book. – NY-London-Sydney-Toronto. – 1976. – p. 7-28.

20. *Wasilewski J.* Kariery społeczno-zawodowe dyrektorów. – Zakład Narodowy im. Ossolińskich. – Wrocław. – 1981. – 212 s.

21. *Blondel J., Müller-Rommel F.* Political Elites // *The Oxford Handbook of Political Behavior* / Eds. Dalton R. J., Klingemann H.-D.: Oxford University Press. – Oxford. – 2008. – p. 818-832.

22. *Domański H., Sawiński Z., Słomczyński K. M.* Nowa klasyfikacja i skale zawodów: Socjologiczne wskaźniki pozycji społecznej w Polsce. – Wydawnictwo IFiS PAN. – Warszawa. – 2007. – 421 s.

23. *Bartkowski J.* Kim są działacze? // *Bartkowski J., Mossakowska M, Wiatr J.* Władza lokalna w województwie zachodniopomorskim w świetle badań socjologicznych. – Bałtycka Wyższa Szkoła Humanistyczna. Centrum Badań Socjologiczno-Politycznych. – Koszalin. – 2003. – s. 11-44.

24. *Główny Urząd Statystyczny.* Pracujący w gospodarce narodowej w 2009 r. – Warszawa.– 2010. [Zasób elektroniczny]. – Ścieżka dostępu: <http://www.stat.gov.pl/gus/praca-ludnosc-PLK-HTML.htm>

25. *Bank Danych Lokalnych GUS.* [Zasób elektroniczny]. – Ścieżka dostępu: [http://www.stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p\\_name=indeks](http://www.stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks)

26. *Powiatowa elita polityczna: rekrutacja, struktura, działanie.* / Red. J. Wasilewski. – ISP PAN.– Warszawa. – 2006. – 358 s.

27. *Best H.* New Challenges, New Elites? Changes in the Recruitment and Career Patterns of European Representative Elites / “Comparative Sociology”. – 2007. – nr 6. – p. 85-113.